W WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., piątek, 1 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 183 (289)

T E L E G R A M Y

ECHA POROZUMIENIA POLSKO-ROSYJSKIEGO

Zawarcie porozumienia polsko-sowieckiego odbiło się głośnym echem w opinii światowej. Poprzedzające je bezpośrednio oświadczenie gen. Sikorskiego przyjęte zostało zarówno przez koła brytyjskie, jak i zagraniczne w Londynie z wielkim uznaniem, jako dowód dobrej woli w kierunku usunięcia wszelkich trudności, stojących na drodze do zjednoczenia się w walce z hitlerowskimi Niemcami.

Cała prasa egipska podała wiadomości o zawarciu układu na naczelnych miejscach. Pierwsze komentarze zamieściły niektóre dzienniki w tyłułach, jak np. "Le Journal d'Egypte" który zaznacza, że "Związek Sowiecki nie rości sobie pretensyj do żadnych terytoriów polskich".

"Le Progres Egyptien" zaznacza w tytule, że w układzie tym "uznane zostały prawa Polski na całym terytorium kraju". Dziennik ten, jako pierwszy ogłasza wstępny artykuł swego naczelnego publicysty G. Dardaud, który pisze:

" Podpisany wczoraj układ między Polską i Zw. Sowietów jest dokumentem, który pod każdym względem posiada wybitne znaczenie. Stanowi on uroczyste naprawienie k r z y w d y popełnionej wobec Polski w październiku 1939 r. i likwiduje w sposób zarówno subtelny, jak i nieoczekiwany sprawę bardzo drażliwą.

Jako sojusznicy W. Brytanii, walczący u jej boku przeciwko Niemcom, Polacy mogli spodziewać się po wspólnym zwycięstwie nad Hitlerem tylko odzyskania jednej części swego terytorium.

Nikt przed 6 tygodniami jeszcze nie mógł wyobrazić sobie, jak Polska odzyska terytoria oddane przez Berlin Rosji. Niewątpliwie Polacy nigdy nie uznali ważności układów niemiecko-rosyjskich. Ale nie znany był sposób, w jaki mianoby oderwać od Zw. Sowietów obszary, które anektował uchwałą Najwyższej Rady ZSRR i upozorowanym plebiscycie, przeprowadzonym na terenach zajętych przez armię czerwoną. Sytuacja uważana była conajmniej w chwili obecnej za bez wyjścia. Polacy też ograniczali w rzeczywistości swój program wojenny do odzyskania siłą zbrojną obszarów zajętych przez Niemcy hitlerowskie (?)

Co do innych obszarów protestowali na rzecz swoich praw, pozostawiając przyszłości troskę o zespolenie tych ziem z całością kraju.

Jest to prawdziwym cudem, że Hitler z góry ułatwił powrót Polaków do Polski, która odzyskała granice z przed wojny. Odtąd sprawa terytoriów odstąpionych przez Niemców Rosji już nie istnieje. Obecnie istnieje już tylko jedna Polska, która po pogromie Hitlera - powróci całkowicie pod władzę swego prawowitego rządu.

Rosja uczyniła znaczne poświęcenie ze swej miłości własnej. Sama niszczy uroczyste akty swego rządu, które miały o wiele większą wartość od zwykłych układów dyplomatycznych. Publicznie uznaje błąd, jaki popełniła, sprzymierzając się z Hitlerem.

Rząd polski w Londynie ze swej strony uzyskał potężne źródło zachęty. Strzegł on, bez własnego terytorium i z garstką zdecydowanych ludzi, świętego ognia, który winien był znów pewnego dnia zajaśnieć w Polsce. Był pierwszym rządem, który poszedł na wygnanie, mając jeden cel na oku - " przetrwać ". Można powiedzieć, że

duch oporu polskiego posłużył za wzór dla rządów norweskiego, holenderskiego, belgijskiego, czechosłowackiego, ruchu Niezależnych Francuzów i wielu innych, które przeniosły się do Anglii.

Nagroda, jaką otrzymuje obecnie rząd polski, stanowi dowód, - jeśli wogóle dowód był potrzebny, - jak pożyteczna jest taka forma oporu wobec ciemiężyciela. Wszystkie narody, które walczą dzisiaj o swą niepodległość poczują się wzmocnione sukcesem Polaków. Wszystkie, jeden za drugim, znajdą się w chwili zwycięstwa w sytuacji, pozwalającej im natychmiast zebrać pełne jego owoce.

Podpisany wczoraj Traktat rosyjsko-polski jest rzeczywiście pierwszym rozdziałem europejskiego traktatu pokoju. Sprawiedliwie się to należało Polakom, bo czyż nie oni byli pierwszymi męczennikami kryzysu, który dziś okrwawił cały świat."

Le Phare Egyptien" w artykule p.t. " Narody wolne przeciwko wspólnemu wrogowi" zamieszcza komentarz do zawarcia układu między Polską i Rosją. Dziennik zaznacza, że militarystom niemieckim, czy japońskim narody wolne mogą odpowiedzieć tylko zjednoczeniem się dla wytępienia wszelkich form hitleryzmu.

" W tym też kierunku - pisze dziennik grecki - poszły wysiłki rządów sowieckiego i polskiego, przy zawieraniu układu o wielkim znaczeniu, który jest świadectwem ich najlepszej woli. Wzamian za różne korzyści, jak przywrócenie granic polskich i uwolnienie więźniów polskich przez ZSRR., Polska oświadczyła nietylko, że nie żywi żadnych pretensyj wobec swego sąsiada, ale , że pragnie też utworzyć armię polską, walczącą na froncie wschodnim przeciwko Niemcom.

Z.S.R.R. i Polska mogą poszczycić się, że tym aktem uczyniły nowy, bardzo ważny krok w kierunku zjednoczenia się wszystkich narodów przeciwko narodowemu-socjalizmowi, co stanowi jedyną gwarancję zwycięstwa."

MANEWRY W ANGLII I SZKOCJI.

Londyn, 31.VII.(AFI) W niedzielę 27 bm rozpoczęły się w Anglii i Szkocji na gigantyczną skalę zakrojone manewry, mające na celu wykazanie sprawności obrony lądowej, powietrznej i morskiej. Mają one trwać 2 tygodnie. W manewrach biorą udział: dywizje pancerne, pułki artylerii, lotnictwo, wojska transportowane drogą powietrzną i specjalne oraz desanty morskie.

Na prowincji pierwsze osiągnięte rezultaty są doskonałe. Obrońcom udało się pokonać grupy spadochroniarzy. Lotnictwo n-plskie ponosząc ciężkie straty wyrządziło nieznaczne szkody.

W City londyńskiej, na gruzach domów po dawnych bombardowaniach odbyło się ćwiczenie pokazowe dla ludności. Wg założenia, kilkuset spadochroniarzy n-plskich ze spuszczonymi na spadochronach tankietkami miało dokonać zajęcia londyńskiej centrali telef. Obronę stanowiły jedynie oddziały "Home Guards". Napastnikami zaś byli Kanadyjczycy. Wśród ogłuszającego huku kb., ckm-ów, granatów, moździerzy itp. atak rozwinął się gwałtownie. Wróg przypuszczający równoczesne ataki od północy i południa zdołał połączyć swe siły i pod osłoną dymną uderzyć od strony północno-wschodniej City. Wykorzystując do maksymalnych granic warunki terenowe - wnęki w murach, leje, kupy gruzów i barykady- obrońcy "Home Guards" zadali ciężkie straty nieprzyjacielowi.

Wojska polskie biorą również udział w ćwiczeniach.

MYŚLIWCE AMER. LECĄ PONAD ATLANTYKIEM

Londyn, 31.VII.(AIA) Donoszą z Waszyngtonu, że myśliwskie samoloty ameryk. będą odtąd przybywać do W.Brytanii drogą powietrzną. Lot odbywać się będzie krótkimi etapami i w sposób, który trzymany jest w tajemnicy.

PRZYGOTOWANIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 31.VII.(R) Amer. Departament wojny ogłosił wiadomość o utworzeniu "Pomocniczych oddziałów lotnictwa", których zadaniem ma być współdziałanie z wojskami lądowymi.

WAŻNE NARADY ANGLO-KANADYJSKIE.

Londyn, 31.VII.(R) Ze źródeł urzędowych donoszą o zakończeniu pomiędzy admiralicją bryt. i przedstawicielami kanadyjskiego departamentu marynarki b.ważnych rozmów, które mogą mieć olbrzymi wpływ na przebieg bitwy o Atlantyk. Kanada spodziewa się mieć przed końcem r.b. 25.000 marynarzy i 250 okrętów wojennych.

7.195 ZNISZCZONYCH SAMOLOTÓW N-PLSKICH

Londyn, 31.VII.(R) Od dnia wybuchu wojny do końca czerwca 1941 r. zniszczonych zostało przez R.A.F. 7.195 samolotów n-plskich. Nad W.Brytanią zestrzelono 3.566, nad Europą 324, w Norwegii - 56, na froncie zachodnim (do Dunkierki) - 957, przez flotę bryt. - 327, na Śr.Wschodzie - 1.928 i 37 na morzu.

Cyfry powyższe oparte są na meldunkach RAF-u. Nie obejmują te liczby samolotów uszkodzonych.

O POLITYCE W.BRYTANII WOBEC ŻYDÓW.

Londyn, 30.VII.(R) Odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie, prem. Churchill oświadczył, że polityka rządu wobec Palestyny nie uległa żadnej zmianie.

SKĄD NIEMCY BIORĄ ŻYWNOŚĆ ?

Wiemy już skąd Niemcy biorą pieniądze na wojnę, czyli jak ją "finansują". Ale za pieniądze te, ponieważ są one tylko "wewnętrznymi", nie mogą w zasadzie nic kupić zagranicą. Nikt przecież niewymienialnych na złoto marek nie przyjmie jako zapłaty za towary czy usługi dostarczone Rzeszy. A przecież Niemcy nie posiadają dostatecznej ilości całego szeregu środków żywności, nie mówiąc już o tem, że brak im również szeregu podstawowych dla prowadzenia wojny surowców przemysłowych. Jak się pod tym względem dotychczas urządzają ?

Zacznijmy od żywności. Niemcy były swego czasu zdane w olbrzymiej wprost mierze za przywóz środków żywnościowych z zagranicy. Bywały lata, kiedy ich przywóz pszenicy wynosił 2 miliony ton i więcej, żyta - od dwustu do ośmiuset prawie tys. ton, mięsa - powyżej 200 tys. ton, jęczmienia - do 2 milj. ton, zwierząt żywych -sto kilkadziesiąt tys. ton. Były to lata, kiedy - po pierwsze: odżywianie ludności niemieckiej nie było reglamentowane, po drugie - produkcja rolnicza i hodowlana samych Niemiec, jakkolwiek prowadzona zawsze dość intensywnie, nie znajdowała się pod specjalną presją w kierunku zwiększenia wydajności.

Obie te rzeczy zostały przez wojenne przygotowania Hitlera zmienione już przed 6-7 laty. Z jednej strony położono w planie Schachta z 1934 r. poważny tłumik na nieskrępowany przywóz żywności z zagranicy i poczęto reglamentować spożycie wewnętrzne, z drugiej - przyciśnięto własne rolnictwo do ostateczności jeśli chodzi o jego wydajność. Obliczają, iż w tej ostatniej dziedzinie doprowadzono do zwiększenia objętościowego produkcji rolnej Niemiec o 27% - cyfra olbrzymia, zważywszy nieurodzajną naogół glebę.

Rozumie się, nie mogło to wystarczyć na zaopatrzenie ludności i zapasy wojenne. Rozpoczęto więc już od roku 1934 planową akcję, mającą na celu uzyskiwanie dodatkowych przywozów żywnościowych w clearingu towarowym, t.j. rozrachunku za dostawę identycznych wartości niemieckich towarów przymysłowych, a więc bez potrzeby płacenia za nie złotem lub dewizami. Stworzono cały skomplikowany system płatniczy, dający niemieckim kontrahentom specjalne korzyści, jeśli chodzi o ceny płacone za ich produkty rolne i hodowlane, co stwarzało szczególną zupełnie atrakcję do handlu z Niemcami dla tych krajów rolniczo-hodowlanych Europy południowowschodniej i północno-wschodniej (Węgry, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Litwa, Łotwa), które cierpiały bardzo na skutek światowego spadku cen rolniczych. Niemcy wprawdzie doskonale sobie odbijały straty w cenie produktów rolnych na wysokich cenach przemysłowych artykułów wywożonych do tych krajów, ale pozornie były ich " dobroczyńcami". To uzupełniało zaopatrzenie żywnościowe Niemiec "bezdewizowo"- i służyło dla tworzenia zapasów.

Podczas wojny ograniczono spożycie żywnościowe do koniecznego dla utrzymania życia ludności minimum, a jednocześnie zaczęto wykorzystywać podboje terytorialne. Zachodnie i środkowe ziemie polskie przyniosły niemieckiej gospodarce wyżywienionej cenną pomoc. Ważniejsze było jednak jeszcze zdobycie Danii i Holandii z ich zapasami żywnościowymi i wysokim stanem rolnictwa i hodowli. Ponadto, wzmocnione przejściowo politycznie na kontynencie, poczęły Niemcy coraz to mocniej oddziaływać gospodarczo na "niezależne" kraje w dorzeczu Dunaju i gdzieindziej, aby nietylko uzyskiwać coraz to większe dostawy żywnościowe, ale, co więcej, płacić za nie w rozrachunku clearingowym coraz mniej (do tego służy t.zw. rewaloryzowanie kursu marki w rozrachunkach z południowym wschodem Europy). Nie dość na tym: przechodząc stopniowo od zwykłych umów handlowych do t.zw. umów gospodarczych, Rzesza poczyna narzucać tym krajom pewne zgóry określone programy produkcji rolniczej, tak, aby dany kraj miał do odegrania w jej zaopatrzeniu żywnościowym z góry określoną i najwygodniejszą dla niej rolę.

W Danii i Holandii zrujnowano całkowicie wielką i wysoko stojącą hodowlę, odcinając te kraje od wszelkiego zaopatrzenia w paszę. Nadwyżka bydła i nierogacizny poszła na zaopatrzenie niemieckich magazynów. Charakterystyczne jest jednak, iż ludność niemiecka nie otrzymała wcale większych przydziałów kartkowych, niż poprzednio, mimo niewątpliwego faktu pomnożenia się zasobów żywnościowych Rzeszy. Wchodzi tu w grę czynnik hamowania za wszelką cenę każdej dodatkowej konsumcji, gdyż wpływa to ujemnie na gromadzenie się zapasów pieniężnych w społeczeństwie, a więc na łatwość finansowania wojny.

Tak więc Niemcy tuczą się w tej chwili wyzyskiem narodów podbitych i częściowo od siebie uzależnionych. Cy-

nizm ich jest pod tym względem zupełnie nieukrywany. Niedawno sekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Rzeszy, Backe, ogłaszał w jednym z pism berlińskich, że Niemcy nic nie obchodzi los narodów, "które dały się wciągnąć przez Anglię do wojny"- i że, oczywiście, żadnych zapasów żywnościowych im nie dadzą (Backe nie mówi nic o tem, co Niemcy tym narodom odebrały - jakkolwiek na innym miejscu chwali się, że Gen.Gubernja, ów notorycznie deficytowy zbożowo twór, utrzymywać jeszcze musi częściowo ze swych zapasów żywnościowych wojska niemieckie stacjonowane na jej terytorium). Jeśli narody te cierpią niedostatek- ciągnie dalej Backe- to tylko od nich zależy, aby wzmóc swą produkcję rolniczą, jak to uczyniły Niemcy, i załatać w ten sposób niedobory. Backe nie mówi, rzecz prosta, co by się stało z wyprodukowanymi w ten sposób nadwyżkami i czy nie znalazły by się one znów pod rekwizycją władz okupacyjnych, nie mówiąc już o tem, iż każda intensyfikacja i rozszerzenie produkcji rolnej przynosi skutki dopiero po pewnym czasie, a narody te ogołocone przez Niemcy doszczętnie - cierpią niedostatek już obecnie. Natomiast teza Backe'go jest wygodna dla niemieckiej koncepcji "nowej Europy" pod władzą Hitlera, Europy, gdzie przy niemieckim ośrodku przemysłowym zgrupowane by były podbite lub uzależnione kraje ościenne o charakterze wybitnie rolniczo-surowcowym, jako uzupełniające "Nebenlandy" Rzeszy.

Mówiąc w sumie, Niemcy żywnościowo są zaspokojone dostatecznie w tej chwili. Wyjątek stanowią tu tłuszcze, w zakresie których cały kontynent europejski jest wybitnie deficytowy i których wobec tego podboje niemieckie nie mogły nigdzie "zdobyć". Ludność niemiecka jednak nie ma nic z tego i poddana jest w dalszym ciągu jaknajostrzejszej reglamentacji kartowej.

Jeśli jednak od strony czysto żywnościowej Niemcom nic obecnie nie grozi, inaczej sprawa przedstawia się z zagadnieniem surowców przemysłowych.

Economicus.

KRONIKA BRYGADY

1 SIERPIEŃ

Dziś: Piotra w okowach.
Jutro: N.M.P.Anielskiej, Alfonsa

Kalendarzyk historyczny:
1650 - Chmielnicki poddaje się Turcji

TEMPERATURA

w dniu 31.VII.o g. 7-ej w słońcu 30°C
w cieniu 28°C
o g.12-ej w słońcu 49°C
w cieniu 29°C

UKAZAŁ SIE ZBIÓR PIEŚNI POLSKICH (bez nut) w wygodnym kieszonkowym wydaniu, opracowany przez ks. Wł.Wargowskiego. Zbiorek obejmuje sto pieśni.

Cena 3 piastry.

Zamówienia, z równoczesnym wpłaceniem należności - przyjmuje poczta polowa, oraz Sekcja Ośw.-Kult.

--ooOoo--

OSTATNIE WIADOMOŚCI

GEN. SIKORSKI DO NARODU POLSKIEGO

Przed mikrofonem Pol.Radia w Londynie Premier i Naczelny Wódz gen.Sikorski wygłosił przemówienie do wszystkich Polaków w Kraju i rozrzuconych na całym świecie, w którym wyłożył znaczenie polityczne układu, zawartego wczoraj t.j.30.VII.br. między rządem polskim i Rosją sowiecką.

Na wstępie gen.Sikorski podkreślił, m.i., że zawarcie tego układu stanowi potężne wzmocnienie naszego przymierza z W.Brytanią i zacieśnienie węzłów przyjaźni ze Stanami Zjedn.A.P., co w chwili zwycięstwa, gdy walczyć będziemy o CAŁOŚĆ granic Polski będzie mieć znaczenie olbrzymie.

Naród Polski z taką niezłomnością przystąpił do tej wojny, że zyskał sobie wielkie uznanie w słowach prez. Roosevelta, który stwierdził, że Polska stała się natchnieniem całego świata walczącego o wolność i demokrację.

W r.1795 w traktacie dotyczącym trzeciego rozbioru, dwa mocarstwa niemieckie i Rosja orzekły, że Polska i imię polskie muszą zginąć na zawsze. Tak samo mówiono o unicestwieniu Polski na zawsze we wrześniu 1939 r. Ten drugi traktat nie przetrwał lat dwóch. Pakty takie są bowiem strzępami papierów wobec żywotności i dynamizmu naszego narodu. Polska jest nieśmiertelna.

W sprawie stosunków polsko-rosyjskich, układ obecny reguluje tylko doraźnie spory dzielące nas od wieków. NIE DOPUSZCZA ON JEDNAK NAJMNIEJSZEJ SUGESTII, KTÓRA MOGŁABY POSTAWIĆ POD ZNAKIEM ZAPYTANIA GRANICE PAŃSTWA POLSKIEGO Z PRZED WRZEŚNIA 1939 r. NIE DOPUSZCZA ON NAJMNIEJSZEJ MYŚLI O REZYGNACJI Z CZEGOKOLWIEK PRZEZ POLSKĘ.

Przywraca on stosunki normalne między obu państwami i uznaje równorzędność wzajemną. Pozwoli on na formowanie polskich jednostek wojskowych z rzesz Polaków marnujących się dotychczas bezużytecznie w Rosji i tęskniących do walki o Polskę. Przywróci on wolność wszystkim obywatelom zatrzymanym pod jakimkolwiek pozorem na terytorium Rosji i pozwoli naszemu przedstawicielowi w Moskwie na przyjście z pomocą setkom tysięcy tułaczy cierpiących na olbrzymich przestrzeniach Rosji. Liczymy tutaj na akcję Polonii Amerykańskiej.

Naprawieniem szkód materialnych wyrządzonych przez wojnę zajmiemy się we właściwym czasie. Między dniem dzisiejszym i rokiem 1914 nie ma żadnej analogii. Dziś toczy się walka śmiertelna o byt już nie państwa polskiego ale samego narodu. Hitler realizuje konsekwentnie "Mein Kampf" a tam jest plan przerzucenia Polaków na Syberię. W razie pogromu i rozbioru Rosji plan ten będzie wykonany. Przypomniał nam to przed kilku dniami Greiser w pogróżce, że Polacy znikną jako naród.

Rząd polski staje razem z Rosją, powiększając zespół walczących przeciwko Niemcom. NIEMIEC BYŁ, JEST I BĘDZIE WROGIEM NIEPRZEJEDNANYM POLSKI.

To też niejednokrotnie w historii stawało przed nami pytanie: z Niemcami iść, czy z Rosją. W r.1925 ja, jako minister spraw wojskowych i moi najbliżsi współpracownicy dokonaliśmy wyboru, mianowicie przez opracowanie planów obronnych w ten sposób, że szukać będziemy oparcia na wschodzie, aby wysiłki obronne skupić na zachodzie. Przewidywaliśmy nieuchronny najazd niemiecki w bliższej, czy też dalszej przyszłości. Było to po wyborze Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy. Wybór ten oznaczał niechybny odwet za Wersal i wielką groźbę dla Polski i całego świata.

Żałuję, że późniejszy rząd odrzucił ten jedyny słuszny system obrony. Stwierdzam jednak równocześnie, że ten rząd, w zgodzie z opinią Kraju - w chwili przełomowej - odrzucił skryte pokusy Niemiec chcących pozyskać Polskę do współpracy w wyprawie krzyżowej przeciwko Rosji sow. Naród odrzuca wszelką myśl jakiejkolwiek współpracy z Niemcami, wiedziony niezawodnym instynktem, rozumie on, że w naszych warunkach geograficznych potrzeba nam porozumienia z jednym z naszych wielkich sąsiadów, aby przeciwstawić się skutecznie drugiemu.

Armia niemiecka odnosiła dotychczas w tempie błyskawicznym sukcesy dzięki przedewszystkim swej przewadze lotniczej i broni nowoczesnej. Sytuacja dla Niemiec zmieniła się na bezkresnych przestrzeniach Rosji. Tam piechota rosyjska może stawiać skutecznie czoło Niemcom. Niemcy liczyli, że uda im się odnieść pewny sukces przy pomocy swego nowoczesnego oręża, oraz złamać wolę do walki strony przeciwnej. Udawało im się to na wszystkich innych frontach od czasu kampanii w Polsce, po której przez 8 miesięcy Niemcy musieli uzupełniać swe uzbrojenie aż do czerwca 1940 r.

Żołnierz i lud rosyjski stawia Niemcom zacięty opór. Rezultat niezwykle krwawych walk na wschodzie jest logiczny. Nie wdając się w proroctwa powiem, że plan doszczętnego rozbicia Rosji w ciągu kilkudziesięciu dni załamuje się widocznie. Armia niemiecka jest wchłaniana przez przestrzenie rosyjskie i wyczerpuje się materialnie i moralnie z każdym dniem. Prawie 4/5 wojsk niemieckich jest zaangażowanych na wschodzie. Straty dochodzą do miliona i ich zbyt nowoczesny na warunki rosyjskie sprzęt ulega katastrofalnemu zniszczeniu.

Gdy więc dzisiaj Rosja zaangażowana w walce śmiertelnej z Niemcami wkracza na drogę pojednania z Polską i chce współdziałania przeciwko wspólnemu wrogowi, przystępujemy do tego dzieła z gotowością zapomnienia krwawych krzywd. Przyszłe losy porozumienia zależeć będą od równie dobrej woli strony drugiej. Rosja ma zupełnie spoisty i odrębny ustrój społeczny. My Polacy należymy do obozu, który reprezentuje W.Brytania i zaprzyjaźniona Ameryka. Walczymy z Niemcami w imię ideałów chrześcijańskich, zasad wolności, demokracji i sprawiedliwości.

Bóg patrzy w serca nasze. Widzi On ich szczerość bezwzględną. Naród nasz wytrzymuje najcięższą próbę w dziejach. Kilkusettysięczne rzesze Polaków, które przetrwały warunki w Rosji mają olbrzymie znaczenie. Dlatego rząd polski może przyjąć historyczną odpowiedzialność za podpisanie umowy ze Związkiem sow. A kiedy Bóg da nam odzyskać niepodległość, państwo nasze, o które walczyliśmy z sojusznikami, dążyć będzie do zupełnej sprawiedliwości społecznej, realizowanej zgodnie z moralnością chrześcijańską. Polska jest daleka od komunizmu, nigdy jednak nie dała się wciągnąć do antykomunistycznych krucjat, ani mieszania się w sprawy wewnętrzne Z.S.R.R. Warunkiem braterstwa broni musi być uszanowanie naszej suwerenności i duchowego Jej oblicza.

KOMUNIKATY Z FRONTU SOWIECKIEGO.

Komunikat sow. stwierdza, że przez środę i noc na czwartek trwały walki pod Porkowem, Nowogrzechowem, Smoleńskiem i Żytomierzem. Na innych odcinkach nie było większych starć. Lotnictwo sow. współdziałało z siłami lądowymi, zadając silne ciosy n-plskim formacjom zmotoryzowanym i artylerii. W ciągu 30 bm. usiłowano trzykrotnie dokonać nalotu na Leningrad, ale za każdym razem obrona p-lotnicza odparła samol. nplskie.

Kilka grup samol. niem. usiłowało zaatakować ub. nocy Moskwę. Ag. Tass podaje, że żaden samolot nie dotarł ponad miasto. Wszystkie zostały rozproszone przez obronę p-lotniczą, lub nocne myśliwce. Jeden samol. niem. strącono. Lotnictwo sow. nie poniosło strat.

Wg wiadomości AFP z wiarygodnego źródła, Niemcy mają na froncie rosyjskim 200 dywizyj, we Francji 35, w Holandii i Belgii 3 oraz od 8-10 w Jugosławii. Szef rosyjskiego biura informac. Łozowski oświadczył, że po miesiącu wojny z Rosją, Niemcy stracili 1.500.000 ludzi, 5.000 samolotów i 5.000 czołgów.

MISJA HARRY HOPKINSA W MOSKWIE.

Pomoc amerykańska i bryt. dla Rosji.

Moskwa 31.VII.(R) Jak wiadomo, z Londynu do Moskwy przybył osobisty wysłannik prez. Roosevelta, Harry Hopkins. Towarzyszą mu dwaj oficerowie z biura wojsk. przy ambasadzie Stanów Zjedn. w Londynie. Są to gen. bryg. Mc Narvey i por. John R. Alison z lotnictwa amerykańskiego. Zaraz po przybyciu do Moskwy, Hopkins spotkał się ze Stalinem, który wręczył mu pismo dla prez. Roosevelta. Hopkins oświadczył Stalinowi, że Stany Zjedn. gotowe są natychmiast wysyłać materiał wojenny dla Rosji i, że będą to robić do końca wojny.

Przedstawicielom prasy zagr. Hopkins oświadczył, że jego przyjazd do Moskwy w charakterze wysłannika osobistego, jak również projekt spotkania się ze Stalinem, wyszły z inicjatywy prez. Roosevelta. " Mam nadzieję, że przed odjazdem, będę miał sposobność widzieć się ze Stalinem jeszcze dwa lub trzy razy. Przedyskutowaliśmy do pewnego stopnia sytuację w Rosji i sprawy dotyczące wojny z Niemcami. Z polecenia Roosevelta poinformowałem Stalina, że Stany Zjedn. uważają tych, którzy walczą przeciwko Hitlerowi, za swoich partnerów i, że partnerzy ci otrzymają całkowitą pomoc od Stanów Zjedn. Wyraziłem również podziw dla narodu rosyjskiego, który podjął walkę w obronie własnej ziemi. Rozważaliśmy zagadnienie dostaw, biorąc pod uwagę rodzaj i gatunek materiałów, których możemy dostarczyć, przy uwzględnieniu najpilniejszych potrzeb Rosji.

Z kół bryt. donoszą, że w zakresie niesienia pomocy gospodarczej przez W.Brytanię - Rosji sow. poczynione zostały znaczne postępy. Duże ilości towarów pochodzących z różnych części imperium bryt. i innych krajów wspomagających sojuszników, skierowano obecnie do Rosji. W zamian za to rząd sowiecki oddaje do dyspozycji sojuszników cenne dostawy materiałów niezbędnych do produkcji wojennej.

INCYDENT JAPOŃSKO - AMERYKAŃSKI.

Waszyngton, 31.VII.(R) Amiralicja amerykańska donosi, że w czasie bombardowania przez samol. japońskie Czungkingu, - obecnej stolicy Chin - uszkodzona została kanonierka amerykańska "Tutila". Nie było ofiar w ludziach.

Rząd ameryk. wystosował ostry protest do Japonii. Japonia wyraziła na ręce amb. U.S.A. w Tokio J. Grew wyrazy głębokiego ubolewania z powodu zbombardowania ameryk. kanonierki "Tutila" w Czungkingu.

MIN. EDEN OSTRZEGA IRAN PRZED NIEMCAMI

Londyn, 31.VII.(R) Min. Eden, odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie, oświadczył, że zwrócił poważnie uwagę rządu irańskiego na niebezpieczeństwo, zagrażające jego własnym interesom z powodu zezwolenia na pobyt w kraju wielkiej liczby Niemców. Mam nadzieję - dodał min. Eden - że rząd irański weźmie to ostrzeżenie pod uwagę i wyda niezwłocznie niezbędne zarządzenia dla uregulowania tej sprawy. Min. wyjaśnił, że w sprawie tej działa w ścisłym porozumieniu z Rosją sow.

Zgodnie z tym oświadczeniem poseł bryt. w Teheranie zwrócił uwagę rządu irańskiego na niebezpieczeństwa, wypływające z obecności znacznej liczby "turystów" niem. i innych agentów, działających skrycie w Iranie (Persji).

Pomimo nadesłania odpowiedzi przez rząd irański sytuacja pozostaje niezadawalająca. Odpowiedź nie stanowi całkowitego załatwienia zaleceń bryt.

SILNE BOMBARDOWANIE NIEMIEC I SKANDYNAWII.

Londyn, 31.VII.(R) RAF atakował nocy środowej i w czwartek rano w Niemczech zach. m.i. Aachen i Kolonię oraz w płn. Francji doki w Boulogne. 3 samol. bryt. nie wróciły. W płn. Skandynawii bombardowano porty Kirkenes i Petsamo, gdzie m.i. podpalono zbiornik benzyny i uszkodzono urządzenia portowe. Trafiono niem. okręt "Brenst". Zestrzelono 3 Me 109 i 1 Ju 87. Do baz nie wróciło 16 samol. bryt. W zatoce Helgoland zatopiono 4 statki niem. o poj. ok. 2 tys. t. każdy. Stracono 7 samol. bryt. W nocy na środę i czwartek naloty na Anglię były słabe. Nie było ofiar w ludziach.